



12. 02. 1994

9

665

Dziennik Zachodni

KATOWICE

DZ. Nr

234

06/07-10-2001

Pożegnanie z tytułem

Ania odchodzi

Niestety. Ania Shirley, która gościła w **chorzowskim Teatrze Rozrywki** ponad 300 razy, definitywnie odchodzi w rejony wdzięcznej pamięci młodych widzów.

Mimo gwałtownych protestów publiczności i wykonawców, przedstawienie muzyczne pt. „**Ania z Zielonego Wzgórza**”, według słynnej książki **L. M. Montgomery**, naprawdę musi zejść z afisza. Jak zdradził nam dyrektor **Dariusz Miłkowski**, *dłużej grać się da, bo nawet dekoracje się sypią*. Cóż, trzeba zrozumieć, choć żal.

Ta musicalowa wersja „Ani z Zielonego Wzgórza” powstała przede wszystkim w oparciu o piosenki z tekstem **Macieja Wojtyszki** i muzyką **Zbigniewa Karneckiego**. Całość reżysersko scalił **Maciej Korwin**, scenograficznie zagospodarował **Jacek Zagajewski**, a choreografią ozdobiła **Janina Niesobka**. Prawdziwą furorę zrobiła odtwórczyni roli tytułowej — **Izabella Malik**, nie tylko znakomicie grająca małą kobietkę (bez czułościowości), ale nawet fizycznie podobna do literackiego opisu bohaterki! Za tę rolę pani Iza otrzymała w 1994 roku Złotą Maskę.

Kto chce spotkać się z chorzowską Anią Shirley po raz ostatni, może to zrobić dziś — w sobotę — o godz. 16. To nieodwołalne pożegnanie.

(HW—M)